

Wyrok z dnia 19 sierpnia 1999 r.

I PKN 206/99

Dochodzenie roszczenia o wynagrodzenie za pracę, bezprawnie potrąconego przez pracodawcę na zaspokojenie długu pracownika wobec osoby trzeciej, nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Przewodniczący: SSN Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca), Sędziowie: SN Józef Iwulski, NSA Bogusław Gruszczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 1999 r. sprawy z powództwa Krystyny S.-W. przeciwko Sądowi Wojewódzkiemu w K. o zapłatę wynagrodzenia, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy z dnia 17 września 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Powódka Krystyna S.-W. żądała w pozwie z dnia 10 marca 1997 r. zasądzenia od Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie kwoty 10.467,20 zł z odsetkami ustawowymi oraz odsetkami od tych odsetek za okres od wytoczenia powództwa. Na żadaną kwotę składały się części wynagrodzenia należnego powódce z tytułu wykonywania pracy sędziego Sądu Wojewódzkiego-Sądu Gospodarczego w K., a bezpodstawnie – jak twierdziła powódka – potrąconego w okresie od maja 1994 r. do września 1995 r., z powołaniem się na tytuł wykonawczy wystawiony przez Bank Spółdzielczy w S.

Pozwany Sąd Wojewódzki w K. nie kwestionował faktu dokonywania potrąceń z wynagrodzenia za pracę powódki na podstawie tytułu wystawionego przez Bank Spółdzielczy w S. Pozwany przyznał, że potrącenia te były nieprawidłowe, gdyż Bank Spółdzielczy, nie będąc organem egzekucyjnym, nie był uprawniony do prowadzenia egzekucji. Pomimo to strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, twierdząc, że roszczenia powódki są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i to co najm-

niej z trzech powodów [...]. Po pierwsze, powódka nie poniosła żadnej szkody, skoro w wyniku przedmiotowych potrąceń uzyskała zmniejszenie swego zadłużenia wobec Banku. Po drugie, przez ponad półtora roku istniała co najmniej dorozumiana zgoda powódki na dokonywane potrącenia. Po trzecie, w odpowiednim postępowaniu egzekucyjnym, które byłoby wdrożone, gdyby nie doszło do przedmiotowego sposobu zaspokojenia wierzytelności Banku, powódka poniosłaby dodatkowo koszty egzekucyjne. Co więcej – zdaniem strony pozwanej – jeśli powódka uzyskałaby wyrok uwzględniający jej żądanie, to jest w wysokim stopniu prawdopodobne, że taka wierzytelność zostałaby zajęta w postępowaniu egzekucyjnym na rzecz Banku Spółdzielczego w S.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 1997 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Koszalinie, zasądził na rzecz powódki od Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie kwotę 10.467,20 zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 8 października 1996 r. do dnia 9 marca 1997 r. wraz z dalszymi odsetkami ustawowymi od wartości należności głównej powiększonej o opisane wyżej odsetki za okres od dnia 10 marca 1997 r. do dnia zapłaty. W drugim punkcie tego wyroku Sąd oddalił dalej idące powództwo.

Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że pozwany zakład pracy naruszył art. 91 KP, gdyż powódka nie wyraziła zgody na dokonywane potrącenia należności Banku Spółdzielczego i to nie tylko w wymaganej formie pisemnej, ale w jakikolwiek inny sposób. Słusznie zatem powódka domagała się zasądzenia także odsetek od dnia następnego po zażądaniu od pozwanego pismem z dnia 7 października 1996 r. zapłaty spornej należności. Od tego momentu – zdaniem Sądu Rejonowego – pozwany pracodawca nie powinien nie tylko odmawiać zapłaty, ale i nie miał podstawy do twierdzenia, że pozostaje z powódką w porozumieniu. Jeżeli natomiast chodzi o żądanie zasądzenia odsetek za okres wcześniejszy, to Sąd Rejonowy podzielił w tym zakresie stanowisko strony pozwanej z następujących przyczyn. Przez blisko półtora roku potrącano powódce niebagatelną wówczas część jej zarobków (po 629,20 zł miesięcznie), a powódka temu nie sprzeciwiała się, ale milcząco akceptowała niezgodne z prawem zajęcie jej wynagrodzenia za pracę, przy czym, będąc wówczas sędzią, nie może powoływać się na brak orientacji w ocenie swojej sytuacji prawnej jako dłużnika i pracownika. Ponadto Sąd Wojewódzki jako pracodawca miał uzasadnione podstawy do mniemania, że powódka godziła się na pokrywanie jej zobowiązania z bieżących poborów. Stosunki między takimi podmiotami jak sąd oraz sędzia odznaczają się szczególnym charakterem. W tych warunkach Sąd Rejonowy uznał,

że żądanie odsetek za okres poprzedzający żądanie powódki skierowane do pracodawcy w tym odsetek od odsetek skapitalizowanych, stanowi nadużycie uprawnień naruszające przeznaczenie prawa i zasady współżycia społecznego, co nie może być uważane za wykonywanie prawa i korzystać z ochrony (art. 8 KP).

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Wyrokiem z dnia 17 września 1998 r. Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy, uwzględniając apelację strony pozwanej, zmienił zaskarżony wyrok w jego części zasądzającej (punkt 1) i powództwo oddalił, uznając apelację powódki za bezpodstawną, orzekł o jej oddaleniu. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Wojewódzki stwierdził, że dzieląc ustalenia Sądu pierwszej instancji miał ponadto na uwadze szczególnie przedstawione dodatkowe okoliczności. Także dla tego Sądu nie ulegało wątpliwości, że strona pozwana dokonała przedmiotowych potrąceń z wynagrodzenia za pracę powódki – bezprawnie. Pozwany respektował zajęcie wynagrodzenia za pracę powódki dokonane przez syndyka masy upadłości Banku Spółdzielczego w S. na poczet wierzytelności tego Banku stwierdzonej w wystawionym przez ten Bank tytule wykonawczym. Tymczasem tylko NBP i inne banki państwowe uprawnione są nie tylko do wystawiania tytułów wykonawczych, ale i do prowadzenia egzekucji z wynagrodzenia za pracę określonych wierzytelności (§ 7 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1985 r. w sprawie wykonania ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji – Dz.U. z 1986 r. Nr 1, poz. 4 ze zm.). Sąd Wojewódzki zauważył przy tym, że z ustalonymi faktami co do egzekucyjnego trybu dokonania potrąceń z wynagrodzenia za pracę powódki, sprzeczne jest stanowisko zajęte w postępowaniu przez stronę pozwaną, jakoby potrącenia zostały dokonane w trybie pozaegzekucyjnym, na podstawie zgody powódki. Wbrew temu stanowisku, strona pozwana zastosowała się do bezprawnego zajęcia wynagrodzenia za pracę dokonanego przez Bank Spółdzielczy, który bezpodstawnie wystąpił w roli organu egzekucyjnego. Zachowanie się natomiast powódki nie było wprawdzie zgodą na potrącenie w rozumieniu art. 91 KP, jednakże oznaczało respektowanie przez powódkę stanu rzeczy, wynikającego z wadliwie zastosowanego trybu egzekucyjnego. Okoliczności dotyczące takiego zachowania się przez powódkę, Sąd Wojewódzki uznał za podstawę dla zastosowania art. 8 KP. W tym zakresie podstawowe znaczenie miało to, że powódka przez okres około półtoraroczny nie zakwestionowała nielegalności egzekucji i nie zwalczała tytułu wykonawczego, lecz w istocie aprobowała te potrącenia z wynagrodzenia za pracę dokonywane w tym trybie jako odpowiadające jej interesowi. Po

uzyskaniu wyroku Sądu Wojewódzkiego w Słupsku z dnia 30 stycznia 1995 r. [...] stwierdzającego, że umowa kredytowa zawarta między małżonkiem powódki a Bankiem Spółdzielczym w S. w 1991 r. na kwotę 1 mld starych złotych jest w stosunku do powódki nieważna, wystąpiła ona z pozwem przeciwko Syndykowi o umorzenie egzekucji skierowanej do własnościowego prawa do domu jednorodzinnego wchodzącego w skład majątku wspólnego małżonków W. oraz egzekucji z wynagrodzenia powódki za pracę. W tej ostatnio wymienionej sprawie powódka twierdziła, że może żądać od Banku zwrotu tego, co świadczyła z majątku wspólnego na poczet wierzytelności uznanej wobec niej za nieważną i przysługujące w związku z tym świadczenie zgłosiła do potrącenia z jej długiem wobec Banku w S., dotyczącym potrącenia kredytu w kwocie 300 mln starych złotych. W tym postępowaniu powódka zarzuciła też, że pozwany Bank Spółdzielczy w S. nie jest organem egzekucyjnym i jako taki nie był uprawniony do dokonania zajęcia należnego jej wynagrodzenia za pracę. W dniu 13 października 1995 r. Sąd Wojewódzki w K. postanowił zawiesić między innymi postępowanie egzekucyjne z wynagrodzenia za pracę powódki. Po czym powódka – pismem z 2 grudnia 1995 r. zwróciła się do pozwanego o zwrot kwoty potrąconej w miesiącu listopadzie 1995 r. Natomiast o zwrot całości potrąconego wynagrodzenia powódka zwróciła się do pozwanego dopiero pismem z dnia 7 października 1996 r. W kontekście tych zdarzeń uprawnione jest – zdaniem Sądu Wojewódzkiego – stwierdzenie, że powódka zakwestionowała legalność egzekucji dopiero wówczas, gdy otworzyły się przed nią perspektywy uniknięcia odpowiedzialności za długi byłego męża. Powołanie się w tej sytuacji na dopuszczenie przez pracodawcę do pozaegzekucyjnych potrąceń i żądanie zwrotu kwot potrąconych i przekazanych wierzycielowi na zmniejszenie niekwestionowanego obciążenia stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 8 KP. Sprzeczne byłoby bowiem z zasadami współżycia społecznego, gdyby dłużnik nie kwestionujący trybu wykonawczego ani zajęcia wynagrodzenia za pracę, uzyskał kosztem majątku pracodawcy zwrot tego, co zostało z jego majątku przekazane na pokrycie jego zobowiązań. Powódka powołała się na ograniczenia potrąceń z wynagrodzenia za pracę określone w prawie pracy dopiero, gdy dokonywanie potrąceń bez kosztów egzekucji i rozgłosu mogącego wynikać z dokonania komorniczego zajęcia wynagrodzenia za pracę sędziego, przestało leżeć w jej interesie.

Od powyższego wyroku Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy kasację wniosła powódka, opierając ją na obu podstawach określonych w art. 393¹ KPC. W zakresie

prawa materialnego, zarzuciła naruszenie art. 8 KP przez zastosowanie, art. 13 KP przez niezastosowanie oraz art. 481 § 1 i 2 KC i art. 482 § 1 KC w związku z art. 300 KP przez niezastosowanie. W zakresie przepisów postępowania powódka zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 KPC wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, co miało istotny wpływ na wynik sprawy. Powołując te podstawy powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu w Bydgoszczy, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie dochodzonego roszczenia w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnoszący się do podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC nie został wykazany. Przedstawione wyżej ustalenia faktyczne wyroku uwzględniają w zasadniczych elementach stanowisko zajmowane w procesie przez samą powódkę. Dotyczy to przede wszystkim okoliczności naruszenia przez pozwaną zakład pracy obowiązku wypłacenia powódce całego, należnego jej wynagrodzenia za pracę w okresie od maja 1994 r. do września 1995 r. i bezprawnego w tym okresie potrącenia kwoty 10.467,20 zł. Sąd Wojewódzki, zgodnie z twierdzeniami powódki, ustalił także, iż przedmiotowe potrącenia z wynagrodzenia za pracę powódki zostały dokonane bez jej zgody, natomiast w wadliwym trybie egzekwowania przez Bank Spółdzielczy w S. wierzytelności tego Banku obejmującej, według niekwestionowanego przez powódkę tytułu wykonawczego między innymi należności z tytułu poręczenia kredytu udzielonego Mikołajowi W. w kwocie 300 mln starych złotych. Jeżeli potrącone w ten sposób części wynagrodzenia za pracę zostały przekazane wierzycielowi powódki, to nie może także budzić zastrzeżeń ustalenie przez Sąd Wojewódzki, że w konsekwencji bezprawnych potrąceń powódka uzyskiwała odpowiednie zaspokojenie będącego jej wierzycielem Banku Spółdzielczego w S. w upadłości. Nie jest gołosłowne, wbrew zarzutowi kasacji, ustalenie zaskarżonego kasacją wyroku, że powódka zakwestionowała legalność spornych potrąceń dopiero wówczas, gdy otworzyły się przed nią perspektywy uniknięcia odpowiedzialności za długi byłego męża, poprzednio zaś milcząco akceptowała nie mające podstawy prawnej potrącenia. Taką ocenę Sąd wywiódł z ustalonych faktów dotyczących półtorarocznej bierności powódki wobec pracodawcy, dokonującego bezprawnych potrąceń, a następnie podjęcia przez nią w pierwszym rzędzie czynności procesowych

zmierzających do ograniczenia odpowiedzialności za zobowiązania zaciągnięte przez męża. W analizie tych okoliczności Sąd Wojewódzki uwzględnił również wnioskowanie z faktu uchylenia się przez powódkę w toku procesu od poddania się przesłuchaniu w charakterze strony. W tych okolicznościach Sąd Wojewódzki, podobnie jak Sąd pierwszej instancji, ustalenie przyczyn, dla których powódka nie występowała do pracodawcy o zaniechanie bezpodstawnych potrąceń wyprowadził z innych ustalonych faktów. Taki sposób dokonywania ustaleń jest przewidziany w art. 231 KPC, a skoro kasacja nie zarzuciła naruszenia tego przepisu, to ewentualne w tym zakresie uchybienie nie mogło stać się przedmiotem badania kasacyjnego (art. 393¹¹ KPC).

Pomimo niezasadności zarzutu kasacji odnoszącego się do ustalonych w zaskarżonym wyroku faktów, należało podzielić podstawę kasacji dotyczącą naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego przez błędną ocenę, że dochodzenie przez powódkę zgłoszonych przez nią roszczeń (o świadczenie niewypłaconej części wynagrodzenia za pracę, o odsetki za opóźnienie tego świadczenia i o odsetki od zaległych odsetek) pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Źródła, jak się wydaje, błędu Sądu Wojewódzkiego w tym zakresie są dwa. Po pierwsze, Sąd ten nie starał się skonkretyzować zasad (zasady) współżycia społecznego, które miałyby być miernikiem zachowania się stron. Po wtóre, w konsekwencji braku wyartykułowania odpowiedniej zasady współżycia społecznego, Sąd Wojewódzki poprzestał na ogólnie krytycznej ocenie moralnej zachowania się powódki i w istocie taką ocenę ograniczył tylko do tej strony, nie wartościując natomiast zachowania się pozwanego pracodawcy. Brak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powyższych elementów zastosowania art. 8 KP uniemożliwia Sądowi Najwyższemu przeprowadzenie odpowiedniej weryfikacji tej – jak to wskazano – nazbyt ogólnej oceny, że powódka naruszyła bliżej nieokreślone zasady współżycia społecznego. Nie jest rolą Sądu Najwyższego, w ramach rozpatrywania kasacji, uzupełnianie podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku. Nie zmierzając zatem do wprowadzenia w tym przedmiocie własnych ustaleń należy poprzestać na zasygnalizowaniu, że przedstawiona w uzasadnieniu wyroku ocena Sądu Wojewódzkiego, wadliwa z przyczyn wyżej wskazanych, jest ponadto nieprzekonywająca nawet w kontekście przyjętych w wyroku przesłanek oceny. Okoliczności po stronie powódki pozwalają na uchwycenie przyczyn, dla których nie podejmowała ona przez półtoraroczny okres środków ochrony przed bezprawnym pozbawieniem jej części przysługującego wy-

nagrodzenia za pracę. Powstaje pytanie dlaczego bezczynność powódki w zakresie dochodzenia prawa miałyby powodować utratę przez nią tego prawa i to w płaszczyźnie konstrukcji nadużycia prawa określonej w art. 8 KP. Chodzi tu wszak o rzeczy podstawowe w stosunku pracy – o prawo pracownika do wynagrodzenia za pracę (art. 13 KP) i o obowiązek pracodawcy terminowego i prawidłowego wypłacania wynagrodzenia (art. 94 pkt 5 KP). Przy formułowaniu zasady współżycia społecznego, dotyczącej dochodzenia przez pracownika przysługującego mu wynagrodzenia, nie sposób zakładać, że w przepisach Kodeksu pracy zapewniających ochronę wynagrodzenia za pracę (por. przepisy rozdziału II KP) nie zostały wyrażone zasady współżycia społecznego. Sąd Wojewódzki przyjmuje w zaskarżonym wyroku, że w świetle przepisów prawa pracy zapewniających ochronę wynagrodzenia, za pracę powódka uzyskałaby uprawnienie do żądania od pracodawcy wypłacenia jej dotychczas nie wypłaconej, a należnej części wynagrodzenia za pracę. Czy temu uprawnieniu rzeczywiście można przeciwstawić to, że pozwany pracodawca nie przekazując powódce części należnego jej wynagrodzenia przekazał je innej osobie w ten sposób, że powódka uzyskała pewną korzyść polegającą na zmniejszeniu swego zobowiązania pieniężnego. Zastrzegając podniesioną wyżej sygnalizacyjną rolę niniejszych uwag należy uznać, że ostatnio przedstawione rozumowanie w istocie rzeczy oznaczałoby zakwestionowanie zasadniczych instytucji ochrony wynagrodzenia za pracę, w szczególności skierowanego do pracodawcy zakazu dokonywania potrąceń z wynagrodzenia za pracę za wyjątkiem ściśle określonych należności (art. 87 i art. 91 KP). Znowu należy powtórzyć, że w żadnym razie nie można przyjmować takiego ogólnego rozumienia zasad współżycia społecznego w stosunku do wskazanych przepisów określających ochronę wynagrodzenia za pracę przed potrąceniami, jak gdyby przepisy te i zasady współżycia społecznego pozostawały w jakiejś wzajemnej opozycji. Inaczej mówiąc, potrącenie wbrew ustawowemu zakazowi z wynagrodzenia za pracę stwarza sytuację niewypłacenia należnego pracownikowi wynagrodzenia, co z kolei powoduje po stronie pracownika uprawnienie domagania się tego co mu się słusznie z tytułu wynagrodzenia należy. Bez tej sankcji – co należy podkreślić – omawiane przepisy prawa pracy nie spełniałyby swej ochronnej wobec pracownika funkcji.

Z przedstawionych wyżej przyczyn zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu także w zakresie rozstrzygnięcia odnoszącego się do żądania pozwu o zasądzenie odsetek. W tym bowiem przedmiocie, który ma odrębną charakterystykę prawną nie doty-

czącą ochrony wynagrodzenia za pracę (art. 481 § 1 i 2 i art. 482 § 1 KC) konieczne byłyby odpowiednie osobne ustalenia w kontekście zastosowania (lub przyjęcia braku podstaw zastosowania) art. 5 KC, czego brak w zaskarżonym wyroku (por. uzasadnienie wyroku z dnia 1 października 1998 r., I PKN 366/98, OSNAPiUS 1999 nr 21, poz. 684).

Mając powyższe na uwadze, stosownie do art. 393¹³ § 1 KPC, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

=====